

Masz dar

Z ANTONIM PRZECHRZTA, psychoterapeuta, jasnowidzem i nauczycielem rozwoju osobistego i duchowego, rozmawia Irena A. Stanisławska.

Przeczytałam, że jednym z zagadnień twojego kursu „Rozwój intuicji” jest rozpoznawanie i uwalnianie blokad z przeszłości. Czy to znaczy, że swoje zajęcia zaczynasz od „oczyszczania” uczestników?

Właściwie od ich relaksowania, od powrotu do świadomości we własnym ciele. Za tym idzie odblokowywanie umysłu. Kiedy król Francji Ludwik II zapytał Nostradamusa, co robi, że jest tak wspaniałym jasnowidzem, ten odpisał, że wierzy m.in. w wysiłek uwolnienia duszy, umysłu i ciała od wszelkich trosk, zmartwień i niepokojów drogą odprężenia i uspokojenia ducha. Żeby swobodnie odszukać i zinterpretować informację, nie możemy jej „przepuszczać” przez filtr własnych przekonań i przeżyć, które mogą deformować jej odczyt intuicyjny. Stosuję więc praktyki służące odblokowaniu umysłu z doświadczeń przeszłości. Ćwiczenia te z jednej strony potrzebne są do połączenia się z intuicją, do jej wzmocnienia, a z drugiej są bardzo pożyteczne do dobrego, zdrowego funkcjonowania. Tak więc uczestnik kursu ćwicząc, równocześnie przeprowadza sobie autoterapię.

Ale uzdrawianie przeszłości na kursie, który nie jest temu poświęcony, przyniesie tylko częściowe efekty...

I na tym etapie to wystarczy. Na kolejnych stopniach idziemy dalej. **W rozwoju zdolności intuicyjnych chodzi o to, by osoba, która telepatycznie dostraja się do jakiejś sytuacji, odczuła związaną z nią reakcję emocjonalną.** A łatwiej odczuć ją, gdy pracujemy nad własnym, bolesnym doświadczeniem z przeszłości niż wtedy, gdy np. patrzymy na czyjeś zdjęcie i mamy powiedzieć, co się z tym człowiekiem dzieje. Uczymy się rozwijać te zdolności po to, by mieć je do dyspozycji częściej, niż się spontanicznie pojawiają, by mieć je wręcz na żądanie.

Zawsze wydawało mi się, że z pewnym poziomem intuicji się rodzimy i u jednych jest on większy, a u innych mniejszy.

Do pewnego stopnia jest to prawda. Oprócz naturalnych predyspozycji ważne jest też nasze dzieciństwo: czy kontakt niewerbalny, doznania pozazmysłowe, język odczuć i rozwój duchowy były obecne, czy wręcz odwrotnie – blokowane.

Dla niektórych psychologów intuicja jest rozumieniem rzeczywistości na bazie poprzednich doświadczeń życiowych. Według mnie to nie jest trafna definicja. Dla mnie, podobnie jak dla Bergsona, jest ona odczuwaniem pozazmysłowym, „bezpśrednim, odsłaniającym właściwą dynamiczną naturę bytu... niejako obcując z samą jego istotą”. W tym, że w odczycie ważna jest też prawidłowa interpretacja doznań, widzę



Antoni Przechrta – psychoterapeuta, jedyny w Polsce licencjonowany nauczyciel brytyjskiej NFSH – największej federacji duchowych uzdrowicieli w Wielkiej Brytanii i na świecie. Kształcił się również jako artysta w krakowskiej i wiedeńskiej ASP, był stypendystą Akademii Królewskiej w Londynie. Jest założycielem i dyrektorem Instytutu Realizacji Siebie oraz założycielem i prezesem Polskiego Stowarzyszenia Duchowych Uzdrowicieli.

równorzędną rolę dla naszego intelektu, jako elementu spójnego.

Intuicja jasnowidzeniem?

Można ją tak nazwać, chociaż pojęcie to często niesłusznie kojarzone jest wyłącznie z szukaniem zaginionych. Z pewnością w tej materii założyli się Ossowiecki, o. Klimuszko czy Jackowski. Z najnowszych badań amerykańskich wynika jednak, że wszyscy ludzie posiadają uśpione zdolności parapsychiczne, pozwalające nawet na przewidywanie wydarzeń z przyszłości, dlatego uważam, że jasnowidzenie nie jest zarezerwowane dla wybranych. Nie jest niczym niezwykłym. Podobnie jak telepatia jest dostępne dla każdego, kwestią jest tylko jego rozwój. Zadaniem moim jako nauczyciela rozwoju intuicji jest skonstruowanie i zastosowanie takich ćwiczeń, które stosunkowo szybko dadzą zadowalające rezultaty, bo ludzie są niecierpliwi, chcieliby wszystkiego natychmiast. W zależności od tego, na ile będziemy zainteresowani rozwojem, ile czasu poświęcimy i czy stosujemy otrzymany materiał w życiu – takie będziemy mieć wyniki. Im bardziej będziemy zintegrowani w sobie – tym lepsze efekty osiągniemy. Uzdrawiając przeszłość, będziemy mogli uruchomić pokłady energii do odczuwania tego, co dzieje się teraz, wejrzeć

w subtelne obszary, też na odległość i wsłuchać się w informację, które mówią, jaki byłby dla nas najlepszy kolejny krok w przyszłość. Badania dowodzą, że umysł nie jest ograniczony ani czasowo, ani przestrzennie, potrafimy więc komunikować się z resztą świata, o czym pisał już Jung, nazywając to zbiorową nieświadomością.

Korzystne przejawy dobrze funkcjonującej intuicji dostrzegamy nieraz w spontanicznych odruchach. Wchodzimy automatycznie na zielonym świetle na przejście dla pieszych, zakładając, że przejście jest bezpieczne, nagle oglądamy się w prawo i nie wiedząc dlaczego, cofamy się lekko do tyłu. Okazuje się, że dzięki temu spontanicznemu odruchowi nie wyładowaliśmy pod kołami przejeżdżającego na czerwonym świetle samochodu.

Czasami wiem, co mam zrobić, co mam powiedzieć. Mam pewność.

Jeżeli informacja przychodzi bardzo mocno i klarownie, to raczej należy się jej trzymać.

A jeśli tej pewności nie mam?

To znaczy, że informacja nie jest jednoznaczna. Wtedy można zadać dodatkowe, pomocnicze pytanie, bo nie zawsze odpowiedzi są jednoznaczne, sytuacja w pewnym stopniu może być korzystna, w innym nie. **Umiejętność zadawania dobrych pytań to podstawa.** Bo dobre pytanie to szansa na dobrą odpowiedź. Pytamy o coś konkretnego, a otrzymujemy odpowiedź, która wydaje się nam nie mieć związku z tematem, lecz później okazuje się, że ma, ale była odpowiedzią bardziej kompleksową, uwzględniającą więcej elementów niż te, których byliśmy świadomi. W **telepatycznym odczycie jasnowidzenia** łatwo pomylić czyjeś myśli, które niekoniecznie są takie same jak zdarzenia, które mają nastąpić. Czy chcemy, czy nie, wszyscy wchodzimy w kontakt z istotami w świecie duchowym – mam nadzieję, że tylko z istotami światła. To bardzo delikatna materia, dlatego ważne jest, aby nauczyć się słuchać odczuć i dobrze je odczytywać. Nie rzadko pierwsza reakcja na zadane pytanie pojawia się np. w postaci napięcia w splocie słonecznym. Każdy z nas jest inny i dlatego na prowadzonych przeze mnie warsztatach stosuję rozwiązania, które dla danej osoby byłyby najskuteczniejsze. Niezmiernie ważnym jest, aby ćwiczyć pod okiem doświadczonego nauczyciela, który nie tylko szybko odkryje silne obszary oraz te wymagające rozwoju, ale również przygotowuje nas od strony BHP i etyki.

Uczysz też, jak zadawać pytania pomocnicze?

Uczę wielu rzeczy. Na zajęciach uruchamiamy wiele narzędzi, które pozwalają na otrzymywanie przydatnych informacji. Pewne ćwiczenia robimy w sferze intelektualnej, pewne wchodząc w stan głębszej relaksacji, gdzie nasz mózg wchodzi w częstotliwość fal Alfa czy Theta. **Uczymy się odróżniać umysł świadomy i podświadomy od intuicji.** Intuicja mówi szeptem, a siła woli i strach krzyczą, jak więc można usłyszeć jej głos? Jak można więc usłyszeć głos swojej duszy?

Na jednych zajęciach podałem imię i nazwisko osoby, której nikt oprócz mnie nie znał i po-

prosiłem, aby uczestnicy o niej opowiedzieli. Ich wypowiedzi nagraliśmy, po czym skonfrontowaliśmy je, rozmawiając z tą osobą telefonicznie. Okazało się, że większość z tego, co zostało opisane, zgadzała się. Na innych zajęciach włożyłem do koperty włos, a uczestnicy nie wiedząc do kogo należy, podali rękę, pleć, zawód i cechy charakteru. Uczymy się też odczytywać przyszłość, np. w perspektywie 10 lat. Obserwujemy, jakie obrazy się pojawiają, co one sugerują.

A jeśli te pojawiające się obrazy to tylko wizja, „pobożne życzenie”?

U niektórych ludzi na początku miesza się wyobraźnia z intuicją i desperacją. Trzeba im pomóc nawiązać subtelny kontakt z rzeczywistością. Wyobraźnia jest w życiu pomocna, ale nie realna w świecie materii, a odczyt jasnowidzenia to odczyt konkretnej rzeczywistości. To, co widzimy z przeszłości czy z przyszłości, jest tak samo rzeczywiste jak to, czego dotykamy teraz w świecie fizycznym, tylko że bardziej subtelne. Są bardzo proste ćwiczenia pozwalające dowiedzieć się, czy ktoś już nawiązał kontakt intuicyjny z zadaniem, czy jednak szuka odpowiedzi w umyśle świadomym albo w wyobraźni.

Mówisz o tym, jakby jasnowidzenie było banalnie proste. A przecież myślą się nawet zawodowi „odczytywacze przyszłości”.

Niektóre wydarzenia z przyszłości nie są całkowicie zamknięte, lecz są dopiero w fazie kreacji, w związku z tym w danym momencie odpowiedź może się nie pojawić lub będzie niecisła. Np. podczas poprzednich wyborów parlamentarnych w Polsce moja prognoza dotycząca kolejności poszczególnych partii była w miarę prawidłowa, ale trudno było mi ustalić, jaki procent głosów każda z nich uzyska.

Dlaczego?

Myślę, że duża ilość osób idąc na wybory, nie wiedziała do końca, na kogo chciała głosować i decyzje praktycznie podejmowano już po wejściu do lokalu wyborczego. Jeśli napór siły przekonania, decyzji w kierunku pewnego wydarzenia jest bardzo mocny, wręcz nieodwracalny, tak jak było w przypadku samolotów nadlatujących na wieże World Trade Center. Wiele osób, które w tym czasie były na moich warsztatach, otrzymało równocześnie wizję z tą informacją z wyprzedzeniem parudniowym. CIA ma swoją grupę zdalnego odczytu, wykształconą w sławnym programie Stargate, który dla mnie jest skuteczny, choć przeintelektualizowany. Został w końcu stworzony przez fizyków.

Jeśli sytuacja jest już wyklarowana, bez problemu możemy ją odczytać. Zdolności jasnowidzenia nie polegają na tym, że nauczymy się przewidywać każde zdarzenie, czytać każdą cudzą myśl. Nikt z nas nie jest wszytkowiedzącym Duchem Świętym, ale też czemu takie widzenie miałoby służyć?

Zatem dlaczego warto przyjść na prowadzony przez Ciebie warsztat?

Aby zdobyć narzędzia, które pomagają rozwiązywać różne sytuacje życiowe. Jeśli nie wie-

my, jaką podjąć decyzję, stosujemy jedną z metod, których uczymy się na kursie i otrzymujemy odpowiedź. Jasnowidzenie przydaje się w każdej dziedzinie. Korzystam z niego w mojej pracy psychoterapeutycznej, dzięki czemu jestem w stanie nieraz w ciągu paru minut odczytać problem klienta, co pozwala obrąć odpowiednią procedurę terapeutyczną. Intuicja przydaje się w biznesie i są badania naukowe potwierdzające, że biznesmeni osiągający lepsze wyniki w testach ESP Extra Sensory Perception mają też większe zyski. Intuicja ma związek z kojarzeniem faktów, z tworzeniem pewnej całości. Odwołując się do niej, możemy rozpoznać, co jest prawdą. Można powiedzieć, że dobry kontakt z nią nieodzowny jest w przypadku osób zajmujących się śledztwem, sądownictwem czy medycyną, ale tak naprawdę ułatwia życie wszystkim – niezależnie od tego, czy ktoś jest konstruktorem, politykiem, artystą, terapeutą czy nauczycielem. Przydaje się też w odkrywaniu celu i misji życia, pozwala połączyć się z obszarem mentalnym innych osób, które nad podobnymi zagadnieniami pracują i wzajemnie czerpać ze swoich doświadczeń, poznać intencje i obawy partnera w związku, co polepsza funkcjonowanie relacji i oszczędza nerwy, w procesie twórczym pozwala znaleźć sposób rozwiązania zagadnień oraz wpłynąć na pomyślny rozwój sytuacji. Wielkim przeżyciem dla wielu uczestników jest możliwość zobaczenia aury, tym bardziej że ostatnio widzimy w niej coraz to więcej zjawisk.

A większość z nas jest ze swojego życia niezadowolona.

I nie chce się odważyć na zmianę, bo zmiana wiąże się z niepewnością, ale coraz to więcej jest ludzi twórczych i rozwijających się, co napawa optymizmem. Niekoniecznie od razu, przy pierwszym ćwiczeniu otrzymujemy wizję tego, co będziemy robić w dalekiej przyszłości. Może ona często dotyczyć naszego pierwszego kroku, po którym będzie następny i następny... tworząc bardziej stabilny obraz naszej misji życiowej.

Mamy skuteczne narzędzia pomagające w tworzeniu wizji przyszłości. Odblokowując niekorzystne przekonania, ludzie tworzą pierwsze kroki w realnym budowaniu własnej przyszłości.

To znaczy, że powinniśmy zrezygnować z tego, co robimy dzisiaj i z pełną ufnością zrobić krok naprzód?

Dla każdego droga może być inna, nie jestem zwolennikiem tego, by natychmiast zrywać z tym, co robiliśmy do tej pory, np. zostawić niezadowolającą, ale dającą wsparcie finansową pracę. Lepiej stopniowo wchodzić w nowy stan, a kiedy już będziemy w nim odpowiednio „ugruntowani”, „stare” odejdzie w naturalny, łagodny sposób. Trzeba być rozważnym.

Oczywiście, jeżeli zobaczymy niezwykle korzystny i piękny obraz naszej przyszłości klarownie i w dobrym nastroju, to możemy się tylko cieszyć; **proponowałbym jednak wykonać wizualizację siebie pod koniec życia.** Pojawiają się obrazy i wtedy mogę się zapytać, co byłoby spełnieniem dla mojej duszy, jak bym chciał, żeby moje życie wyglądało, co w tym kierunku mógłbym zrobić już dzisiaj. Odpowiedź warto wdrożyć w życie i uruchomić proces twórczy. Bo tylko tak możemy swoje życie zmienić. Niestety, wiele osób, które do mnie przychodzi na zajęcia, chciałoby otrzymać precyzyjną informację na temat przyszłości, bez potrzeby podejmowania jakichkolwiek kroków ze swojej strony. Nie jest łatwo zrezygnować ze starych, „oswojonych” przyzwyczajeń. I dlatego chociaż ktoś na poziomie duchowym wie, że to co robi, nie sprzyja mu, to na poziomie świadomym kieruje się impulsem walki o przetrwanie. Budzi się rano, wypija dwie kawy i idzie „do roboty” i nie zastanawia się, co jego Dusza szepetem do niego mówi. Tymczasem doświadczenie pokazuje, że jeśli nie podążymy własną drogą, lecz idziemy „pod prąd” własnej duszy – dostajemy po głowie.

Obrywamy też, kiedy „płyniemy z prądem”.

Pewnych rzeczy nie unikniemy, bo lekcje są do przerobienia. Jasnowidzenie nie służy temu, żeby człowiek zaoszczędził sobie rozwoju, tylko temu, żeby bardziej świadomie w kontakcie ze swoją duszą i w pełni przeżył życie, realizując swój potencjał. Odczucia intuicyjne stają się drogowskazem, jeżeli są uwzględnione w działaniu. Życzę zatem wspaniałych odpowiedzi.

Dziękuję za rozmowę.

Irena A. Stanisławska

wiecej o kursach
na stronie

www.uzdrawianie.com

Instytut Realizacji Siebie